

# Głos Szóstki



W numerze:

- Nasz Wspólny Region
- „Mistrz Ortografii“
- Wielka Liga Czytelników
- XXI Turniej Jednego Wiersza
- Warto przeczytać – poleca Dagmara Cegłowska

## NASZ WSPÓLNY REGION

21 lutego 2019 r. w budynku naszej szkoły po raz VI odbył się miejski konkurs dla przedszkolaków „Nasz wspólny region“.

Do zabawy zgłosiło się dwanaście przedszkoli. Sześciolatki po raz szósty okazali się świetnymi fachowcami z zakresu wiedzy o regionie. Zaprezentowali się w wierszach, piosenkach, scenkach teatralnych i układach tanecznych. Wszystkie występy były ściśle związane z naszym miastem. Doskonale układali puzzle, które przedstawiały najważniejsze miejsca,

zabytki i inne atrakcyjne miejsca z naszego regionu. Przedszkolaki

wykazały się rewelacyjną sprawnością ruchową. Wszyscy świetnie się bawili. Każdy uczestnik wyszedł od nas obdarowany nagrodami, które ufundował Pan Janusz Kubicki Prezydenta Miasta Zielona Góra, firma Streamsoft oraz Polsko - Niemieckie Centrum Informacji Turystycznej. Pyszny poczęstunek zawdzięczamy piekarni „Rzepka“ oraz Pani Łechnańskiej z cukierni „Klara“.

W tym roku III miejsce zajęło Miejskie Przedszkole nr 45.

Miejsce II Miejskie Przedszkole nr 7.

I miejsce Miejskie Przedszkole nr 43.

Serdecznie gratulujemy wszystkim dzieciom, ich nauczycielom oraz rodzicom.



## Szkolny Konkurs Ortograficzny „Mistrz Ortografii” 2018/2019

W I półroczu odbyły się dwa etapy Szkolnego Konkursu Ortograficznego o tytuł „Mistrza Ortografii”. Podobnie jak w poprzednim roku szkolnym konkurs odbywa się na trzech poziomach.

I poziom - klasy IV - V

II poziom - klasy VI - VII

III poziom – klasy VIII – III gimnazjum

Wszyscy uczniowie poszczególnych klas piszą dyktando.

Oto wyniki I i II etapu.

### *I ETAP Szkolnego Konkursu Ortograficznego:*

IV a – Maja Skowroń – punkty klasy: 1

IV b – Amelia Ciesielska i Katarzyna Szemian – punkty klasy: 2

V a – Wiktoria Loc – punkty klasy: 1

V b – Kinga Brzuskiwicz - punkty klasy: 2

VI a – Michał Ambroży - punkty klasy: 1

VI b – Martyna Woźniak i Hanna Mirkowska - punkty klasy: 2

VII a – Kamila Kaszubińska i Piotr Hryńko - punkty klasy: 1

VII b – Kacper Łappo - punkty klasy: 2

VIII a – Mateusz Żmudziński - punkty klasy: 0

VIII b – Karolina Wiśniewska – punkty klasy: 2

VIII c – Natalia Lisowska - punkty klasy: 1

IIIa gim. – Kinga Dyka - punkty klasy: 2

IIIb gim. – Anita Mierkiewicz - punkty klasy: 1



### *II ETAP Szkolnego Konkursu Ortograficznego:*

IV a – Maja Skowroń – punkty klasy: 1

IV b – Natalia Forsyruk – punkty klasy: 2

V a – Oliwia Loc – punkty klasy: 1

V b – Kinga Brzuskiwicz - punkty klasy: 2

VI a – Michał Ambroży - punkty klasy: 1

VI b – Martyna Woźniak i Hanna Mirkowska - punkty klasy: 2

VII a - Marcel Augustyniak - punkty klasy: 1

VII b – Maria Wodzak - punkty klasy: 2

VIII a – Mateusz Żmudziński, Kamil Kaszubiński, Sandra Gemborowska - punkty klasy: 0

VIII b – Karolina Wiśniewska, Gracjan Lewandowski i Alan Kunicki – punkty klasy: 2

VIII c – Natalia Lisowska, Mateusz Didłuch i Weronika Kałużna - punkty klasy: 1

IIIa gim. – Kinga Dyka - punkty klasy: 1

IIIb gim. – Wiktoria Walczak - punkty klasy: 2

# Mistrz Ortografii

Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do udziału w konkursie w II półroczu.

Organizatorzy

Barbara Bartków, Danuta Dworakowska, Jolanta Wiśniewska, Krzysztof Pietraszak



## „Wielka Liga Czytelników” IV Ogólnopolski Konkurs

dla uczniów szkół podstawowych



Do I etapu powiatowego konkursu „Wielka Liga Czytelników” w kategorii kl. I - IV zakwalifikowały się uczennice:  
**Alicja Żabińska kl. IV a**  
**Natalia Forysiuk kl. IV b**  
**Laura Mielnicka kl. IV b**

Wyróżnienia w konkursie i tytuł aktywnego czytelnika otrzymali:  
**Kinga Lecho kl. IV b**  
**Mateusz Wilk kl. VIII a**

Gratulujemy!

I etap konkursu powiatowego, do którego przystąpi 3-osobowy zespół odbędzie się 28. 02. 2019 r. w Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Leśniowie Wielkim o godzinie 10:00. Test ten piszą uczniowie o tej samej godzinie w całej Polsce w placówkach wyznaczonych przez koordynatorów.

Opiekunowie:  
Danuta Dworakowska  
Krzysztof Pietraszak



## XXI Turniej Jednego Wiersza

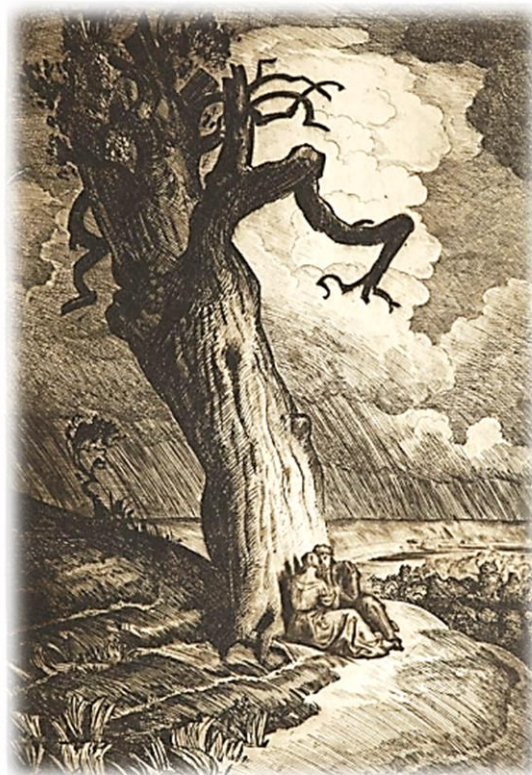
Dnia 6 lutego 2019r. odbył się XXI Turniej Jednego Wiersza. Organizatorem tego konkursu był Zielonogórski Ośrodek Kultury. Naszą szkołę w turnieju reprezentowała Marysia Wodzak z klasy 7b. Prezentowała wiersz pt. Stało się. Jej twórczość została doceniona i Marysia otrzymała wyróżnienie. Gratulujemy naszej poetce nagrody i życzymy jeszcze wielu sukcesów. Uczennicę do turnieju przygotowała mgr Renata Heppel-Kowalska.

### Stało się

Promienną duszę znikły w ciemnościach  
Nię dotkną już jedwabnych gwiazd  
Nię skosztują objęcia lasu  
Nię ujrzą lekkości aksamitnej tafli  
Nię odkryją bezmiaru przestrzeni.

Wyruszyły w nagłą podróż  
Nię oczekiwanię  
Bez uprzedzenia  
Za wcześnie  
Została gorzeć pytania dlaczego.

Może siedzą teraz razem pod nieznanym drzewem  
i plotą sobie nawzajem warkocze?



## ŁAMIGŁÓWKI

Czy nadajesz się, by jak słynny Sherlock Holmes rozwiązywać skomplikowane zagadki?

Spróbuj zmierzyć się z tymi, które proponujemy 😊

Chłopiec powiedział: „Mam tyle samo braci, ile siostr”.  
Jego siostra powiedziała: „Mam dwa razy więcej braci niż siostr”.

Ile dzieci jest w tej rodzinie?



Pan Kowalski pojechał na urlop. Ponieważ prowadzi ożywioną korespondencję poprosił żonę, by przysyłała mu ważniejsze listy. Po tygodniu nadszedł list od żony: „Niestety, nie mogę ci posyłać poczty, bo zabrałaś ze sobą klucz od skrzynki”. Pan Kowalski popukał się w czoło, szybko wsadził kluczyk do koperty i wysłał do domu. Listów jednak nadal nie otrzymywał. Dlaczego?



Malarz miał trzy jabłka w koszyku. Przyszły trzy dziewczynki. Malarz dał każdej po jabłku. W koszyku jedno zostało. Jak to możliwe?

Do sadu poszli: brat, siostra, mąż i żona. Pod jabłonią znaleźli cztery jabłka. Każdy wziął po jabłku i jedno zostało. Jak to możliwe?

Piotrek poszedł na spacer bez parasola, nigdzie się nie chował, a mimo to żaden włos na jego głowie nie był mokry. Jak to możliwe?

1. Siedmioro-4 braci i 3 siostry.
2. Bo kluczyk, wysłany jako list, trafił do skrzynki, której żona nie mogła otworzyć.
3. Jedna z dziewczynek dostała jabłko razem z koszykiem.
4. Były tylko trzy osoby: brat, siostra i jej mąż.
5. Tego dnia nie padał deszcz.

Odpowiedzi:

## Dzień Języka Ojczystego

21 lutego w wielu krajach na świecie obchodzi się Dzień Języka Ojczystego.

Może to święto jest okazją do refleksji nad tym, jaką polszczyzną posługujemy się na co dzień?

Czy zwracamy uwagę, by nie robić błędów językowych? Czy starannie wymawiamy wyrazy, dbamy o poprawną dykcję i akcent?

**Można powiedzieć, że język ojczysty to taki język, w obrębie którego przychodzę na świat i się w nim wychowuję**

### Jak we współczesnych czasach dbać o język ojczysty?

Dbać o język można właściwie w jeden zasadniczy sposób — uczyć się języka ojczystego. Uczyć się nowych słów, ich znaczeń. Poprawnie je pisać i wymawiać. Granice mojego poznania wyrażają granice mojego języka, czyli świat jest taki, jaki mam zasób słów. Świat jest taki, jak potrafię go opisać. Dostrzegam w świecie to, co znam. Można powiedzieć, że język tworzy świat. Dlatego ważne jest, żeby język poznawać, żeby uczyć się odcieni poszczególnych słów. Eskimosi podobno mają bardzo wiele słów na określenie śniegu. Widzą różnicę między ich rodzajami a rdzenni mieszkańcy Wyspy Wielkanocnej (Rapa Nui) mają ok. 150 słów na określenie konkretnie widzianej fali czy wiatru na określenie konkretnie widzianej fali czy wiatru.



Dla cudzoziemców język polski-nasz język ojczysty uchodzi za wyjątkowo trudny. W dużej mierze jest to spowodowane dużą ilością dwuznaków oraz tzw. spółgłosek szeleszczących: sz, cz, dz.

Nam także często staranna i prawidłowa ich wymowa sprawia problemy. Spróbuj zmierzyć się z naszymi językołamaczami i poćwiczyć dykcję oraz staranną wymowę. Może rzucisz wyzwanie przyjaciółce, koledze, rodzeństwu, rodzicom? Namów ich do wspólnego recytowania przygotowanych przez naszą redakcję wierszyków. Życzymy dobrej zabawy i dużo radości!

*Cesarz cesał włosy cesarzowej. Cesarzowa cesała włosy cesarza.*

*Trzech Czechów szło ze Szczepieszyna do Szczecina.*

*Kurkiem kranu kręcił kruk, kroplą tranu brudząc bruk, a przy kranie robiąc pranie, królik gra na fortepianie.*

*Chroboczący szczęśliwie chrząszcz chętnie i hardo wszedł w chaszczy gąszcz.*

*Sasza słyszy z szosy szczebiotliwe i syczące szepty, strzegącego strzechy Szymona.*

*Wrzeszczy w deszczu cietrzew w swetrze.*

*Chrząszczą w zbożu skrzydła chrząszczy.*

*W trzęsawisku trzeszczą trzciny, trzmiel trze w Trzciance trzy trzmieliny, a trzy byczki znad Trzebyczki z trzaskiem trzepią trzy trzewiczki.*

*Raz w szuwarach się zaszywszy w jednym szyku wyszły trzy wszy. Po chwili się rozmnożywszy, ruch w szuwarach stał się żywszy.*

Pamiętaj, że nikt nie jest doskonały i Ty też nie musisz.  
Ale możesz zabrać się za siebie i np.

## PALIĆ KALORIE

Czy wiesz ile kalorii spalasz w czasie godziny spania czy pływania?

**Spacer 150 kcal**

```
  \\  
  .001.^  
  u$ON=1  
  z00BAI  
  |.,.=^.  
  ;s<|'|'  
  NRX~=-\  
  z0c^CX^  
  ^B0s~^^  
  00$H~'  
  n$0=XN;.^  
  iBBB0vU1=~'^\  
  $000cAr^vuI  
  FAHZuqr-'  
  ZZUFA0FI.^  
  ;BRHv n$U^~  
  \ARN1 ^0si  
  'Onv^  01.'  
  c0qr  rs.'  
  aUU^  uI'  
  \R0-  
  nn^^  -=,^I-^  
  =1^'..  :.''
```

**oglądanie telewizji 40 kcal**



**spanie 30 kcal**

**taniec 300 kcal**



**bieganie 430 kcal**

**pływanie 240 kcal**



**jazda na rowerze 320 kcal**





# CO Z WASZĄ KONDYCJĄ?



Sport kształtuje naszą sprawność fizyczną, ma wielki wpływ na zdrowie każdego człowieka. Uczy wewnętrznej dyscypliny i współdziałania. Daje możliwość sprawdzenia siebie. Wypełnia czas wolny.

Na wiosnę większość z nas przypomina sobie, że warto by poświęcić trochę czasu sportom.

Może uda się pobić jakiś rekord?

Więc nie siedźcie w domu! Wyciągnijcie z piwnicy rower, poszukajcie piłki do kosza i do nogi. Możecie pojeździć na hulajnodze lub deskorole. Nie zapominajcie też o swoich czworonogach - zabierzcie je na długi spacer do lasu.

## **Sport to zdrowie, przyjaciele!**

W zdrowym ciele - zdrowy duch!

Abyś zawsze był na czele,  
walczył i starał się za dwóch!

### **Szybciej, wyżej, dalej!**

Oto twoje hasło jest!  
Więc pamiętaj o nim stale,  
kiedy już założysz dres!



### **Szybciej, wyżej, dalej!**

Oto treść sportowych rad.  
Nie ustawaj w swym zapale,  
a zadziwisz cały świat!

## **ZACZNIJ WIOSENNE TRENINGI JUŻ DZIŚ!**

## Smocza rodzina

Kiedy w pewnej smoczej rodzinie na świat przyszły trzy małe smoczki, Tata Smok i Mama Smok nie posiadali się z radości. Całe Smocze Miasto świętowało te narodziny. Wszyscy bardzo się cieszyli, tym bardziej, że małe smoczki zdrowe i uśmiechnięte rosły z dnia na dzień jak na drożdżach.



Kiedy podrosły już na tyle, że mogli biegać i podskakiwać, tata smok zaprowadził je na wierzchołek góry, gdzie Mądry Smok uczył wszystkie młode smoczki latania. Jak wiadomo, sztuka latania jest jedną z najważniejszych zdolności, jakie każdy szanujący się smok powinien posiadać. Dlatego też wszyscy uczniowie z wielką dumą, ale też niepokojem, ustawiali się w kolejce i pod okiem doświadczonego Mędrca, po kolei skakali z wierzchołka góry. Wtedy szast – prast otwierały się ich skrzydła i smoki leciały daleko, daleko, ku uciesze przyglądających się rodziców.

W końcu przyszła pora na nową trójkę. Szast – prast i pierwszy smoczek poszybował w powietrze. Szast prast – to samo zrobił drugi. Szast – prast – zrobił trzeci, ale skrzydła nie otworzyły się i trzeci smoczek męcząc się i wywijając łapkami spadł z wierzchołka góry. Smoki na górze zamarły i wyszeptaly oooo..... A potem wszystkie smocze dzieci zaczęły się strasznie śmiać! Dopiero wtedy trzeci, którego strasznie bolała od wypadku głowa i ogon, zaczął płakać ogromnymi, smoczymi łzami.

Od tej pory małe smoki były bezlitosne! Wyzywały trzeciego od nieudaczników, wytykały go palcami i nie chciały się z nim bawić. Nawet jego bracia robili mu niemądre kawały i zmuszali do najgorszych prac.

Trzeciemu było coraz ciężej i strasznie, strasznie smutno. Czuł się inny, czuł się gorszy i czuł, że przynosi wstyd rodzinie. Pewnego ranka postanowił odejść. Zapakował plecak i opuścił Smocze Miasto. Podreptał nad morze, żeby jeszcze raz z daleka przyjrzeć się, jak młode smoczki pobierają naukę latania u Mędrca. Właśnie grupka smoczków wzbiła się w powietrze i pod kierownictwem Mędrca poszybowała w stronę wschodzącego słońca.

Trzeci miał już odejść, gdy nagle Mędrzec stracił siły i z wysoka runął do wody. Jego uczniowie wpadli w panikę, ponieważ nie umieli pływać, nikt nigdy nie uczył ich pływania.

– Ratunku, ratunku – wołał coraz ciszej Mędrzec, ale smoczki tylko zbiły się w dużą gromadę i przestraszone machały skrzydłami.

Trzeci, który obserwował wszystko z plaży, nie wahał się ani sekundy. Wskoczył do wody i nagle, nie wiadomo skąd zaczął płynąć. Podpłynął do Mędrca i przyholował go do brzegu. Jakże wielka była radość wszystkich smoków. Bardzo przeproszali Trzeciego za to, że traktowali go tak okrutnie. Uściskom i przeprosinom nie było końca.

Trzeci smok, który miał na imię Zak został nauczycielem pływania. A kiedy któryś z jego uczniów nie potrafił pływać, zawsze mu powtarzał: Pamiętaj, to wspaniałe, że każdy z nas jest inny!!!

## Kłapousek

Pewnego słonecznego poranka Zajączek Skoczek wyszedł jak co dzień rano do szkoły. Był bardzo podekscytowany, ponieważ wiedział, że tego dnia przybędzie do szkoły nowy kolega.

Poprzedniego dnia Pani Sowa na lekcji opowiedziała dzieciom o nowym koledze, który był również zajączkiem. Dlatego Skoczek po drodze do szkoły kupił dla siebie i nowego kolegi soczyste i słodkie marchewki. Niewiele brakowało a spóźniłby się na pierwszą lekcję, tak bardzo chciał wybrać najpiękniejsze i najsmaczniejsze marchewki. Gdy wreszcie dotarł do szkoły, w klasie były już wszystkie zwierzęta, które z przejęciem dyskutowały o nowym koledze. Zajączek rozejrzał się po klasie i zobaczył siedzącego w ostatniej ławce małego, białego zajączka z oklapniętym uszkiem. Skoczek pomyślał:

– Jak on wygląda? Przecież wszystkie zające są szare i mają sterczące uszy! On mi się nie podoba, jest inny niż wszyscy. Nie potrzebuję takiego kolegi! A marchewki, które kupiłem lepiej zjem sam, albo ze starymi kolegami

Kłapousek nic nie mówił, siedział skulony, przestraszony i smutny w swojej ławce. Żadne zwierzątko nawet nie spojrzało w jego stronę, pomimo tego, że wszyscy o nim mówili. Nowy czuł się okropnie samotny i myślał tylko o opuszczeniu szkoły i tych niemiłych kolegów. Wkrótce rozpoczęła się lekcja matematyki i Pani Sowa zorganizowała konkurs, polegający na liczeniu w pamięci. Zwierzątka bardzo się przestraszyły, bo do tej pory liczyły tylko za pomocą liczydła. Jednak wszystkie bardzo się starały, tym bardziej że zwycięzca miał otrzymać tytuł Leśnego Matematycznego Omnibusa. Wszystkie zwierzęta chciały zdobyć ten tytuł, ale nikt się nie spodziewał, że najlepszym matematykiem w klasie zostanie niepozorny, niezauważany przez nikogo Kłapouchy. Zwierzęta zawstydziły się swoim postępowaniem, ponieważ zrozumiały, że nie jest ważne jak się wygląda, tylko jakim się jest.



**Bądź tolerancyjny!**  
**Szanuj prawa innych!**  
**Każdy jest wyjątkowy**  
**i zasługuje**  
**na szacunek!**



## WARTO PRZECZYTAĆ

Drodzy czytelnicy!

Chciałabym przybliżyć Wam interesującą historię o dziewczynie Hani, która borykała się z pewną myślą, a dokładniej z „monotonnymi, nudnymi dniami“, które z dnia na dzień zaczęły w jej oczach zdawać się intrygujące.

Do sięgnięcia po akurat tę książkę skłoniła mnie tematyka, czyli sytuacje, które można zobaczyć w życiu codziennym każdego z nas.

Dobłą cechą tej książki jest to, że wszystko co stanowi rozwijającą się fabułę jest niespodziewane, uczy nas spontaniczności oraz samodzielności. Czytając tę książkę bohaterka przekazuje każdemu załówek emocji z młodości lat. Pozwala nam zrozumieć niektóre zachowania z innego punktu widzenia. Bardzo podobała mi się sytuacja, gdy Hubert zaprosił Hanię na urodziny, bądź sytuacja, w której Jacek (przyjaciel bohaterki) wdawał się w bójkę, tylko dlatego, aby udowodnić, jaki jest silny. A przy tym miał gołębnie serce. Hania ma przyjaciółkę Paulinę, gwiazdę klasowa, która okazuje się nie do końca szczerą wobec koleżanki.

Bez przedłużania. Zapraszam do lektury!!!

Hania (15 lat) nie należy do odważnych dziewcząt ani klasowych piękności, jest nieśmiała, lecz za to bardzo inteligentna. Większość rówieśników nie przepada za nią, ze względu na jej wygląd. Dziewczyna zmagą się z otyłością. Bohaterka swoimi wszystkimi przemyśleniami, przeżyciami oraz uczuciami dzieli się e-mailowo ze znaną pisarką, którą poznała na warsztatach bibliotecznych. Początkowo wszystko idzie gładko, nic się nie komplikuje, lecz akcja dopiero się rozkręca!

Pisarka nie odpisuje na żaden z e-maili Hani, choć jest ich wiele. Bohaterka nie przejmuje się brakiem odpowiedzi, jest przekonana, że nie potrafi pisać i nie dziwi się wcale, że słynna pisarka nie podtrzymuje korespondencji z nastolatką. Nikt się nie spodziewa, że pisarka ze wszystkich maili Hani stworzy książkę.

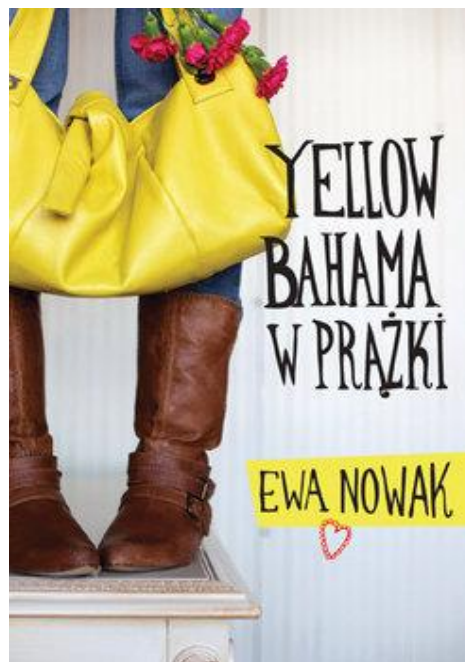
Sądzę, że ten utwór jest najlepszą książką młodzieżową, jaką dotychczas przeczytałam.

Jest ona na wysokim, moim zdaniem, poziomie i trafia w sedno, opisując rozumienie, niektórych spraw z punktu widzenia nastolatków.

Dzięki lekturze tego tekstu odzyskasz pewność siebie oraz samoakceptację. Książka jest dostępna w formie ebooka.

Książka: Ewa Nowak, *Yellow Bahama w prążki*, rok wydania 2014, gatunek literacki epika, problematyka: problemy młodzieżowe.

Dagmara Cegłowska, kl.3B gimnazjum



## KĄCIK LITERACKIEJ TWÓRCZOŚCI

### *Kartka z dzienniczka*

1 marca 2019r.

Witaj mój sekretny dzienniczku!

Chciałabym nazwać Ciebie pamiętnikiem, bo od dzisiaj przestajesz być tylko moją własnością. Zaczę się dzielić Tobą z innymi, a historie, które wypisuję ujrzą światło dzienne.

Zaczę od tego, że dzisiaj jest dla mnie przełomowy dzień i sama nie wiem jak do tego doszło.

Czuję się tak wyobcowana, że nie mam pojęcia co ze sobą począć. Jestem w takim punkcie, którego nie da się określić. Chciałabym Ci napisać, co u mnie słychać. Zawsze wszystko było w porządku, dzisiaj tak nie jest. Zostałam tak potraktowana, że wstyd mi o tym opowiadać. Wstyd za to, jak bardzo się zmieniałam i jak często się ukrywam przed innymi.

Czy boję się pokazać swoje prawdziwe oblicze?

Zawsze starałam się szukać w ludziach szczerości, uczciwości, często skupiałam się na innych, tak, że zapomniałam o sobie. Wkrótce przejrzałam na oczy. Zauważyłam, że zostałam wciągnięta w świat zawiści, zazdrości i kłamstw. Dostrzegłam piękno w ludziach, którzy byli już zepsuci. Chyba nie muszę tłumaczyć, że manipulacja to niezbędny środek do życia w tych czasach? Przechodząc do konkretów, dzisiaj nie będę opowiadała Ci o moich przeżyciach, a jedynie o przemyśleniach, na które potrzebowałam dużo czasu, aby je zrozumieć.

Każdy z nas czuł się już zagubiony. Ty również pewnie jak to czytasz, jesteś zakłopotany.

A jeżeli nie, to oby jak najdłużej.

5 marca 2019r.

Witaj ponownie dzienniczku!

Zauważyłam, że ludziom w tych czasach nie zależy na szczęściu. Definicja szczęścia z roku na rok się zmienia. Polega jedynie na pogoni za czymś, czego nie można nazwać wartością. Zastanawiasz się pewnie o jakiej wartości mowa. Chodzi mi o miłość, za którą kiedyś ludzie, jak w pięknej powieści „Romeo i Julia”, umierali. W tych czasach to jest nieistotne. Ludzie zawierają związki z powodu pieniędzy czy wyglądu. Kompana do życia, parter życiowy musi być tylko wizytówką.

Co do miłości?... dużo by opowiadać, jak to wygląda...

Jestem nastolatką, która jeszcze jej nie zaznała. Jest to zrozumiałe, ponieważ mam dopiero piętnaście lat. Ale znam wiele osób, które nie zaznały miłości nigdy, a są nieco starsze. Ludzie mogą zrobić za pieniądze tyle, co mógł zrobić Romeo dla Julii i odwrotnie, czyli wszystko.

Miłość w tych czasach to drobiazg! Widzimy w tym świecie, że małżeństwa rozpadają się, a tak się kochały, przysięgały przed ołtarzem wierność i miłość aż po grób...

To przykre, widzieć jak świat się zmienia i ludzie w nim, widzieć jak każdy z nas staje się obojętny na czyjąś krzywdę.

Jakby tego było mało, krzywdę, którą sami sprawiamy, nie przypadkowo, tylko po to, aby czerpać z tego jakąś korzyść.

Dzienniczku, chciałabym bardzo stwierdzić, że świat jest bez wad, ale nie mogę!

Powoli będziemy umierać z tej bezsilności - my jednostki, nawet te, które nie zostały oślepione i omamione stekiem bzdur.

Dagmara Cegłowska 3B gimnazjum

## Elektryczność statyczna

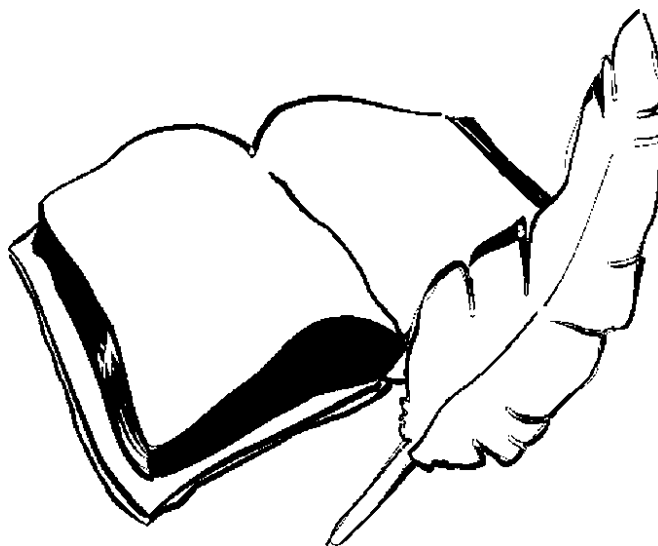
Elektryczność statyczna,  
jest taka fantastyczna.  
To chyba jedyny dział,  
gdzie wzorów nie będziesz znał.  
Wzorów tu nie ma,  
i to nie jest ściema.  
Zobaczysz jak plusy,  
przyciągają minusy.  
Tutaj są atomy,  
ale też są jony.  
Nie bądź marudny,  
ten dział nie jest trudny.  
Jak będziesz chciał,  
to będziesz go znał.

Natalia Lisowska kl. 8c



## Głos Szótki

**Szkoła Podstawowa nr 6**  
**im. Władysława Broniewskiego**  
ul. św. Kingi 1  
65-215 Zielona Góra  
tel/fax: 068 454 87 47  
e-mail: [sp6.zgora@gmail.com](mailto:sp6.zgora@gmail.com)



Opiekunowie redaktorów:

Danuta Dworakowska  
Jolanta Wiśniewska  
Krzysztof Pietraszak